Ieżytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 3 Kraków, Marzec 1928. Rok II

# PRZEWODNIK MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

Okólnik miesięczny Związku katolickich Stowarzyszeń młodzieży żeńskiej archidiecezji krakowskiej.

Adres: Kraków, ul. Wolska L. 6.
Nr konta P. K. O. 405.996.
Nr telefonu . . . 28.20.

PRENUMERATA:
rocznie . . . . . . . . . . 6 zł.
dla Stowarzyszeń związkow. 3 zł.

Wydawca: Sekretarjat Związku — Redaktor odpowiedzialny Ks. Mateusz Zdebski



## Zjazd Delegowanych.

Zgodnie z uchwałą Wydziału Głównego i przepisami statutu Związku (§§ 17, 10), tegoroczny *Zjazd delegowanych*, będący Walnem Zgromadzeniem Związku Katol. Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej archidjecezji krakowskiej, zwołujemy *do Krakowa na dzień 14 i 15 kwietnia*, na który Patronaty i delegatki Stowarzyszeń najuprzejmiej zapraszamy.

*Program Zjazdu Delegowanych*:

Sobota, dnia 14 kwietnia po południu:

1) Od godz. 2 do 3,30 zbiórka w Sekretarjacie, Wolska 6.
2) O godzinie 4-tej zwiedzanie zabytków Krakowa.
3) O godzinie 7-mej wieczorem zebranie w sali przy placu Jabłonowskich i referat p. t. „Czego nas uczy dotychczasowa działalność Stowarzyszeń".

Niedziela, dnia 15 kwietnia rano:

4) O godzinie 8 mej Msza św. w kościele św. Anny na intencję Zjazdu.
5) O godzinie 10-tej otwarcie Zjazdu, powitanie gości i delegowanych w sali przy placu Jabłonowskich 3, I. piętro.
6) Przemówienia powitalne i odczytanie nadesłanych życzeń.
7) Odczytanie protokołu z ostatniego Zjazdu Delegowanych.
8) Sprawozdania:
   *a)* sekretarza jen. z rocznej działalności Związku;
   *b)* kasowe wraz z projektem budżetu na rok 1928;
   *c)* komisji kontrolującej.

9) wybór Komisji-matki.
10) Referaty:
*a*) „Znaczenie Katol. Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej dla wsi i społeczeństwa polskiego.
*b*) „Najczęstsze trudności z pracy kulturalno-oświatowej nad młodzieżą żeńską".
11) Wybór Wydziału Głównego i Komisji kontrolującej.
12) Wnioski Wydziału Głównego i Stowarzyszeń.
13) Zamknięcie Zjazdu.

Każde Stowarzyszenie wysyła na Zjazd, oprócz ks. Patrona i p. Dyrektorki, którzy są delegatami z urzędu, *jedną delegatkę* na każdą rozpoczętą 50-tkę druhen-członkiń Stowarzyszenia.

Patronaty i Wydziały Stowarzyszeń prosimy usilnie, aby *do dnia 28 marca* doniosły do Sekretarjatu jen., Wolska 6: 1) imię i nazwisko delegatek na Zjazd, oraz godzinę ich przybycia do Krakowa, 2) imię i nazwisko delegatek, którym Sekretarjat ma przygotować nocleg, 3) imię i nazwisko druchen, które, oprócz delegatek, zechcą w charakterze gości wziąść udział w Zjeździe Delegowanych, 4) co każde Stowarzyszenie zobowiązuje się przysłać, za pośrednictwem swych delegatek na wystawę robót kobiecych, hafciarskich i kilimiarskich, którą urządzamy podczas tegorocznego Zjazdu.

Po otrzymaniu odpowiedzi w określonym czasie na powyższe zapytania, Sekretarjat przeszle delegatkom legitymacje zjazdowe i zniżki kolejowe. Koszta podróży delegatek pokrywa każde Stowarzyszenie Na Zjazd należy wziąć ze sobą trochę jedzenia, małą poduszkę i kocyk. Druchny-delegatki *powinny przybyć w strojach krakowskich koniecznie i ze sztandarami!*

Dla zapewnienia naszej pracy błogosławieństwa Bożego, zachęcamy gorąco druchny-delegatki, aby podczas Mszy św. zjazdowej, w niedzielę 15 kwietnia, przystąpiły licznie do Komunji św Spowiedź mogą sobie urządzić, o ile możności, w swojej parafji, reszta zaś będzie miała sposobność wyspowiadać się w sobotę 14. kwietnia wieczorem w Krakowie przed Zjazdem.

Tegoroczny Zjazd Delegowanych jest z rzędu 3-cim Walnem Zgromadzeniem Związku. Posiada on doniosłe znaczenie dla dotychczasowej działalności Stowarzyszeń Związku krakowskiego, bo da nam sposobność policzenia naszych sił, zbadania trzechletniego dorobku stowarzyszeniowego, rozszerzenia i pogłębienia naszych kierunków ideowych i praktycznych, a wreszcie ożywi nowym zapałem do dalszej pracy zbożnej nad wykuwaniem dzielnych charakterów wśród dorastającej młodzieży żeńskiej. Zjazd winien być licznym; ufamy, że wezwaniu naszemu odpowiedzą Stowarzyszenia karnie. Czekamy!

*Ks. Mateusz Zdebski,*
sekretarz jen.

*Teresa ks. Sapieżyna,*
prezeska.

LUCJAN RYDEL

## Przed krucyfiksem.

(Modlitwa Królowej Jadwigi).

Wejrzyj Ty na mnie miłosiernie z krzyża,
Królu boleści!... We łzach tu przychodzę,
Bo kielich męki mojej się przybliża;
A ja truchleję i omdlewam w trwodze.
Odwróć go, Boże, spełnić mi go nie każ,
Miej litość, iżem udręczona srodze...
— — — — — — — — — — —
Przed oczy Twoje, przed Twoje oblicze,
Załością wszystkich ludzkich smutków czarne
Kładę łzy moje i serce dziewicze.
Pragnienia błahe i tęsknoty marne
I to co trwoży mnie, i co mnie boli,
I do przebitych nóg Twoich się garnę...
Otom jak martwa rzecz bez własnej woli,
Na Twoje tylko posłuszna skinienie:
Rzuć mnie, jak siewca ziarno do swej roli,
A kłosem wznijdzie; tchnij — w ptaka się zmienię
I szlakiem woli Twej rozpuszczę loty;...
— — — — — — — — — — —
Przemówił do mnie... przemówił na jawie!
Patrzał.. ustami poruszał widomie
I głos słyszałam, konająca prawie
W tym przerażenia i szczęścia ogromie...
— — — — — — — — — — —
I żal mi jeno, że po tej rozmowie
Z moim Chrystusem, żyć tu jeszcze muszę
W ciała glinianem więzieniu zamkniona...
Lecz jakoś kazał — w puszcz litewskich głuszę
Krzyż Twój poniosę... Oto na ramiona
Biorę go, Panie, całem sercem biorę...
Już mnie cierniowa nie rani korona,
Bo żar miłości Twojej we mnie płonie!

## Pogadanka organizacyjna.

5. *Walne Zgromadzenie.* Przerwane chwilowo pogadanki organizacyjne podejmujemy na nowo, z jednej strony dają one temat gotowy do pogadanek zarządowych a z drugiej strony przyczyniają się one do pogłębiania niustannego strony organizacyjnej nowych Stowarzyszeń, które prowadząc pracę w różnych kierunkach ideowych i praktycznych, muszą równocześnie umacniać swój aparat organizacyjny.

Obecnie aktualnem tematem z zakresu organizacji jest Walne Zgromadzenie, które odbywają Stowarzyszenia obowiązkowe w pierwszym kwartale każdego roku, a Związek przygotowuje je na kwiecień.

Statut Stowarzyszeń naszych omawia zakres działania Waln go Zgromadzenia w § § 10 i 11, każda druchna, a tem bardziej wydziałowa obowiązana jest dobrze zaznajomić się z ich treścią, a w szczególności winna wiedzieć kto ma prawo zwoływania, na ile dni przed terminem musi ono być zapowiedziane kto ma prawo udziału pełnego, pod jakiemi warunkami przeprowadza się uchwały lub odrzuca wnioski zgłoszone, a przedewszystkiem jakie sprawy załatwia każde Walne Zgromadzenie. Oto pytania, na które każda druchna winna dać sobie jasną odpowiedź na podstawie statutu przed każdem Walnem Zgromadzeniem.

Dnia 14 15 kwietnia odbędzie się Zjazd Delegowanych naszego Związku w Krakowie. Członkami Związku są nie druchny pojedyncze, ale Stowarzyszenia, jako jednostki. Ponieważ przedstawicielkami poszczególnych Stowarzyszeń będą druchny, wydelegowane przez Stowarzyszenia wraz z Patronatem (§ 11 statutu Związku), przeto te delegatki muszą gruntownie zaznajomić się z zakresem działania Zjazdu Delegowanych, omowionem przez statut Związku w §§ 10, 11, 12, 13 i 14, a w szczególności ile delegatek ma prawo wysłać każde Stowarzeszenie (§ 11) jak stawiać wnioski na Zjazd (§ 12), co załatwia ten Zjazd (§ 13) i w jaki sposób mogą być wnioki uchwalane (§ 14).

Jeżeli organizacja dana ma sprawnie spełniać swoje zadania, musimy jej sprawy załatwiać zawsze w sposób legalny czyli zgodnie z przepisami naszych statutów, bo tylko wtedy prowadzą one do celu pożądanego a równocześnie oddziałują wychowawczo na swoich członków.

S.

---

# „Konkurs Kukurydziany"!

Kochane dziewczęta!

W krótkich słowach Sekretarjat komunikuje Wam rzecz, która powinna was bardzo zaciekawić, a mam nadzieję, że i bardzo ucieszyć, zwłaszcza Was, wiejskie nasze druchny, co urosłyście wśród polskich łanów, mieszkacie na wsi i kochacie te wasze zagony, które pod okiem rodziców co roku uprawiacie.

Jak wiadomo Stowarzyszenia nasze mają za zadanie wychować Was przedewszystkiem na dobre katoliczki, dzielne polki kochające swoją Ojczyznę i pracujące dla niej, ale także na dobre gospodynie, któreby pracą umiejętną w domu przyczyniły się do podniesienia dobrobytu we wiosce i w ten sposób dźwigały kraj do coraz lepszego bytu.

Myśląc o tem „Zjednoczenie Młodzieży Polskiej", ta nasza naczelna organizacja w Poznaniu, w porozumieniu ze wszystkimi Związkami młodzieży żeńskiej i męskiej w całej Polsce, postanowiła rozpocząć wychowanie rolnicze naszej wiejskiej młodzieży i w tym celu zapowiedziała w roku bieżącym konkursy rolnicze w całej Polsce, a przedewszystkiem „konkurs kukurydziany".

Przecież nasz Związek Krakowski, co ma tyle druchen wiejskich, bo wiejskich Stowarzyszeń 100 obecnie liczy, nie powinien pozostać w tyle! Nieprawdaż moje dziewczątka? — Druchna ze Stowarzyszenia

powinna starać się, by wszystko, co robi, robiła jak najlepiej, i powinna uczyć się wszystkiego, co jej korzyść przynieść w życiu może, a wiecie chyba o tem i w to wierzycie, że tylko do takiej pracy, co dobra i pożyteczna, Sekretarjat was zachęca i tylko taką pracę popiera.

Otóż na początek zaczniemy od uprawy kukurydzy!

Widzę już, jak moje druchny uśmiechają się i mówią między sobą: „A to nasza pani dyrektorka smaczną rzecz dla nas wymyśliła! przecież kukurydzy u nas nikt nie jada, zresztą ona w Polsce nie dojrzewa, to pocóż mamy się zajmować jej uprawą?“

Otóż moje dziewczęta, tak źle nie jest, nie wyobrażajcie sobie. że kukurydza to rzecz niesmaczna. Ja całe moje życie mieszkałam w okolicach, w których kukurydzę siano, zbierano i dawała bardzo duży dochód w gospodarstwie. Jako pokarm dla ludzi jest bardzo smaczna, Najprzód, jako jarzyna, dopóki młoda, gotowana w kaczanach na wodzie osolonej, a gdy dojrzeje, robi się z niej doskonałą kaszę i lemieszkę, bardzo pożywną, a nawet, upalona tak jak kawa, daje doskonałą kawę zbożową. Z mąki wypiekać można bardzo smaczne placki o wiele lepsze od owsianych! Ziarno jest doskonałym pokarmem dla kur, które lepiej się niosą, gdy są karmione kukurydzą, konie też jedzą ją zamiast owsa, który jest o wiele droższy, świnie tuczą się znakomicie, a wreszcie słoma jest dobrym karmem dla bydła. Widzicie więc, druchny moje, jakie ma zastosowanie w gospodarstwie wiejskiem kukurydza, tylko u nas w Polsce nieznana i dlatego nie ma zaufania. Zapewniam was, że, jak spróbujecie posiać kukurydzę i zużytkujecie ją, tak jak wam to napisałam, na rok przyszły będziecie prosiły rodziców, ażeby zasiali jej cały zagon. Gatunek zaś jej jeden już wypróbowany, nazywa się „Wczesna Bydgoska“ i zupełnie dobrze u nas dojrzewa.

Zapewne zapytacie, jak siać tę kukurydzę? Przecież tutaj u nas nikt nie sieje, więc od kogo mamy się uczyć jej uprawy?

I o tem pomyślało „Zjednoczenie“, wydając książeczkę pod tytułem: „Konkursy Przysposobienia Rolniczego“, którą wszystkie nasze wiejskie Stowarzyszenia dostały w tych dniach wraz z potrzebnemi wskazówkami, oraz drukami dla zachęcenia i pouczania o tym konkursie. Z tej książki dowiecie się wszystkiego, co wam będzie potrzebne, a resztę dopowie zawsze Sekretarjat. Niech więc Wydziały na najbliższem zebraniu sprawę omówią, druchny zachęcą, bo to ich obowiązek, ażeby wszelką pracę w Stowarzyszeniu popierać i niech sekretarki doniosą do Sekretarjatu w Krakowie do dnia 1 kwietnia, które Stowarzyszenia zgłaszają się do tego konkursu kukurydzianego.

Tylko, moje druchny, żywo, energicznie bierzcie się do rzeczy, aby Krakowski Związek nie był w tyle, bo inaczej wstydzić się za Was będę, że jesteście nieruchliwe i obojętne na nowe myśli, które wam Sekretarjat doradza.

A zatem do dzieła, dziewczęta! Chłopcy już się zgłaszają, nie dajcie się wyprzedzić, bo będzie wstyd!

W jesieni zapraszam się do waszych Stowarzyszeń na kaszkę kukurydzianą, z kukurydzy przez Was wyhodowanej, którą sobie zamawiam zaraz po zebrauiu Stowarzyszenia.

Czekam, kto najpierwszy mnie zaprosi!?

Kartą pocztową donieście wnet do Sekretarjatu: Zgłaszamy się do próbnego „Konkursu kukurydzianego“, — pieczątka z podpisem, to wystarczy.

*Anna Orłowska.*

## Z życia Stowarzyszeń.

**Przybradz.** Z utęsknieniem oczekiwałyśmy dnia 8 stycznia, w którym miał się odbyć w naszem Stowarzyszeniu wspólny opłatek. Dzień był wietrzny i deszczowy, ale mimo to zgromadził druchny i gości zaproszonych. Z Frydrychowic przybył nasz Patron czcigodny ks. J. Batko razem z ks. K. Kochajem i tamtejszą p. nauczycielką, ks. proboszcz Bieroński i WP. kierownikowie Cieślakowie, przybyli także rodzice.

Sala szkolna wypełniła się po brzegi; wioska nasza, zwyczajnie cicha i spokojna, ożywiła się w tym dniu; wszyscy prawie przyszli na nasz opłatek, aby przy nim złączyć bratnie serca. Program miałyśmy dość obfity, rozpoczął się spiewem, po nim deklamacja i monolog p. t. „Pani Kokosińska“, wypowiedziany bardzo udatnie przez jedną druchnę ku wielkiej uciesze zebranych. Nastąpiło przedstawienie „Bernadetta“ z żywym obrazem, które przygotowało nam Kółko amatorskie; najlepiej grały druchny: Marja Latochówna i Eleonora Matusiakówna. Po przedstawieniu jedna z druchen złożyła imieniem Stowarzyszenia życzenia opłatkowe wszystkim obecnym. Przemówili także goście, pięknie mówił zwłaszcza ks. Patron: podkreślając znaczenie wychowawcze katolickich Stowarzyszeń młodzieży żeńskiej, zachęcał do dalszej wytrwałej pracy. Kolędy i deklamacje raz po raz przeplatały chwile łamania się opłatkiem. Uroczystość zakończyłyśmy odśpiewaniem hymnu: „My chcemy Boga“.

Tak nam minął wieczór, chociaż jego pamięć pozostanie na długo w sercach naszych; nie zapomnimy nigdy o tem, że kochają nas starsi i otaczają pomocną opieką. Za to życzliwe serce i pomoc dziękujemy wszystkim obecnym na opłatku. Najwięcej zaś dziękujemy czcigodnemu ks. Patronowi, który o nas nie zapomina i WPaństwu kierownikom, z pomocą których mogłyśmy urządzić z powodzeniem ten miły wieczór opłatka.

*R. Chrapkówna.* — Sekretarka. *Józefa Chwałkówna.* — Przewodnicząca.

**Niedźwiedź.** Dnia 5 lutego po sumie w sali Ochronki tutejszej o godzinie 1-szej odbyło się Walne Zgromadzenie naszego Stowarzyszenia młodzieży żeńskiej z następującym programem: Odśpiewałyśmy hymn młodzieży żeńskiej; druchna przewodnicząca powitała druchny na temat hasła: służyć Bogu i Ojczyźnie przez cnotę, naukę i pracę, sekretarka odczytała protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia,



Ojcze Święty!

Związek Katolickiej Młodzieży żeńskiej archidiecezji Krakowskiej pokornie ściela się do stóp Waszej Świątobliwości błaga o Błogosławieństwo Apostolskie

[illegible]

Błogosławieństwo Ojca św. Piusa XI. dla krak. Związku St. Mł Z.

który został przyjęty bez zmiany; nastąpiło sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia za rok 1927, nad którym rozwinęła się długa dyskusja; po odśpiewaniu „Rycerze pracy", przewodnicząca zarządziła wybory tajne owego Wydziału; do Wydziału zostały wybrane: Stefanja Krzysztofiakówna przewodniczącą, Józefa Magierska sekretarką, Henryka Bańkówna skarbniczką. Anna Šmreczak bibljotekarką, Tekla Chyba gospodynią. W dyskusji nad rozwojem Stowarzyszenia uchwalono podnieść wpisowe na 50 groszy, pozyskać nowe panie do Patronatu, postarać się o członków wspierających, założyć kółko eucharystyczne i kosynierskie. Na bardzo ciekawe zapytania w skrzynce zapytań odpowiadał ks. Patron. Na zakończenie odśpiewałyśmy nasz hymn: „Hej do apelu", a serca nasze zapaliłyśmy do dalszej pracy według słów tego hymnu:

„Gdy z nami Bóg, przeciw nam któż?
On jest najwyższą siłą!
Ojczyźnie spłacim święty dług,
Tak nam dopomóż Bóg!.. "

*Józefa Magierska*
sekretarka.

**Krzęcin**. Dnia 6 stycznia Stowarzyszenie nasze obchodziło uroczystość wspólnego opłatka. Była to dla nas prawdziwa radość, kiedy poraz pierwszy zebrałyśmy się przy wspólnym stole, aby z okazja Świąt Bożego Narodzenia złożyć sobie wzajemne życzenia. Na opłatek przybyli ks. Patron, Fr. Grzesiak, ks. Katecheta, p. Jan Bylica i p. Zofja Bylicowa i wszystkie druchny. Pierwszy przemówił ks. Patron, kiedyśmy skończyły kolędę, przedstawił wielkie cele Stowarzyszenia i zachęcał do skupienia sił w niem dla dobra Ojczyzny i chwały Bożej. Druchny popisywały się przygotowanemi deklamacjami a potem coraz nowemi kolędami, a tymczasem inne druchny zastawiały stół herbatą i łakociami. Rozbawiłyśmy się przy stole tak, że nam było markotno do domu się zabierać. Ale jednak byłyśmy rade, bo przekonałyśmy się, że najlepsza zabawa w swoim kółku i po Bożemu urządzona.

Dziękujemy bardzo serdecznie Przew. ks. Patronowi, że nam dopomógł do urządzenia tego opłatka i że opiekuje się naszem Stowarzyszeniem; oby wysiłki Jego pracy nad nami przyniosły obfity plon we winnicy Pańskiej!

*Zofja Mintkowska*
sekretarka.

# Obrzędy weselne.

## II.

**Stronie**.

Najważniejszą jednakże jego czynnością jest bawienie gości. Zwykle młody wieśniak sprawia czynności drużby; zdarza się przecież, że i starsi włościanie nabywszy wprawy, wywiązują się z tego urzędu ku ogólnemu zadowoleniu. Drużbie przydaje się młodszego drużbę, **oraz swatów** zwanych w niektórych okolicach młodzian-

kami. Towarzyszki panny młodej zowią się druchnami W dzień ślubu pan młody z drużbą i swatami zajeżdża przed dom młodej panny. Zwykle jeden ze starszych gospodarzy, lub drużba odzywa się do nowożeńców, przedstawiając im ich obowiązki. Przemowa najczęściej ten wywiera skutek, że się wszyscy popłaczą. Poczem prowadzi drużba państwo młodych do rodziców, aby im pobłogosławili. Następnie grajkowie zaczynają grać smutną nutę, a wszyscy obecni śpiewają :

Hu, cha, słychać śpiew i granie,
Podcinajże konie Janie
Bo na wozie gra muzyka,
A radość serce przenika.

Każdy w rozmaryn przybrany,
Wiatr wznosi poły sukmany,
Przy czapkach wstęgi czerwone
W tę i ową wieją stronę

Po odśpiewaniu piosnki jadą wszyscy do kościoła. Wracając od ślubu, śpiewa pan młody:

Już jedziemy od ołtarza, jużeś jest moja.
Panna młoda odpowiada: Jeszczem ci nie twoja,
Jeszczem sobie wolna między pannami.

Po przybyciu do domu są wrota zamknięte. Drużba prosi, śpiewając stosowną pieśń, aby otworzyć, gdyż zginęła mu biała gołębica, która się tu schowała, zatem trzeba jej poszukać. Gdy długo nie otwierają, wtedy młodziankowie wchodzą ukradkiem. Czasem wita ojciec lub matka nowożeńców chlebem i solą. W izbie zaczynają się tańce, a potem obiad. Po obiedzie znowu tańce. Wieczorem mężatki prowadzą młodą pannę do komory, gdzie jej zdejmują wieniec rozmarynowy, kładą czepek na głowę, a potem sadzają między gospodyniami. Pan młody prosi ją do tańca, ale mężatki nie prędzej zezwolą, dopóki jej nie wykupi W tańcu kuleje panna młoda, a z drużbą tańczy dobrze. Kiedy nowożeniec zawoła: „Pójdź, żono moja", wtedy przybiega do niego, podaje mu rękę, a wśród tańców śpiewa:

Com ci Jasiu obiecała, to ja tobie dam, dam, dam;
Ten wianeczek lewandowy com go zdjęła z mojej głowy
To go tobie dam, dam, dam, bo go jeszcze mam.

Czasem się odezwie w ten sposób:

Zostań z Bogiem rozmarynie,
Siewałam cię po zagonie.
Już cię teraz siać nie będę,
Bo już teraz zamąż idę.
A mam ci ja wiertel maku,
Kupię czepiec na jarmarku.

A mam ci ja wiertel sieczki,
Kupię do czepca wstążeczki.

Tak kończy się wesele i t. p.

Jak dzień bez słońca jak ciało martwe bez ducha, tak nasze gody weselne byłyby bez starych pieśni i grania, bez starodawnego tańca i weselnego kołacza. Skojarzenie nowego stadła, założenie nowej rodziny, nowego gniazda i ogniska domowego, jest w życiu uczciwego człowieka chwilą najuroczystszą. I pieśni i obrzędy i granie i uczta wesoła i taniec — wszystko się składa na tę uroczystość radosną, jakoby na znak, na zadatek radości i dostatków w życiu młodego stadła małżeńskiego, które się weselem rozpoczyna. Obyczaj to piękny, którego jako oka w głowie i jako drogiego klejnotu w koronie obyczajów naszych strzec mamy i dziatki nasze pilnie nauczać, aby go rozumnie szanowały i zachowały. Albowiem są dziś ludzie lekkomyślni i mędrkowie fałszywi, którzy lekceważą stary nasz obyczaj, a mając go za nieokrzesaną prostotę gonią za płochą modą i nowością. I nic dziwnego, wszak mówi stare przysłowie „nie siać głupich —sami się rodzą!" O zaprawdę są ci ludzie płytkiego rozumu, którzy nie wiedzą i nie pojmują, że człowiek prawdziwie mądry szanuje każdy piękny obyczaj przodków swoich, kocha każdą piękną pieśń starodawną i zwyczaj uświęcony. Albowiem w obyczaju tym w obrzędach i w pieśniach, jako w kryształowem zwierciadle odbijają się cnoty domowe ojców, ich delikatne uczucia serca religijne uczczenie świętego związku małżeńskiego, poszanowanie siwego włosa i błogosławieństwa rodziców, miłość Boga i ludzi. A stąd płynie wielka nauka dla młodych pokoleń, które gdyby co nie daj Boże starego obyczaju zaniechały, nie będą dobrej doli miały!

Dziś już i pomiędzy ludem zaczynają się coraz więcej zacierać i niknąć dawne obrzędy weselne, ulegając wpływom cudzoziemskim.

**Franciszka Oleksa.**

## „Miej serce patrzaj w serce".

**Andrychów.**

(II). Te nasze wrodzone właściwości przeszkadzają nieraz gwałtownym wybuchom uczucia. Wprawdzie pod ich wpływem zdobywamy się nieraz na wielkie ofiary, ale działamy niewytrwale, pod wrażeniem danej chwili. Niestety, jest to naszą wadą narodową, że się prędko zapalamy do czynu, a jeszcze prędzej stygniemy — brak nam wytrwałości w raz powziętym zamiarze. Więc starajmy się, ile to jest w naszej mocy, wprowadzić miłość w życie codzienne: wszędzie i zawsze niech rządzi miłość w naszem życiu w parze z poświęceniem.

Miłość to trud, to zwyciężanie samego siebie, to żmudna praca nad samym sobą. Im dalej postąpimy w miłości bliźniego, tem więcej musimy zaprzeć samych siebie.

Jak zdobywać miłość prawdziwą?

Przedewszystkiem dobrze zrozumieć i przejąć się trzeba tą myślą,

że wszyscy ludzie są naszymi braćmi i siostrami, bo wszyscy dziećmi Boga jesteśmy i zowiemy Go Ojcem naszym w pacierzu.

Wiedzieć nam także trzeba, że im bardziej są zamknięte serca nasze dla bliźnich, im bardziej ich wyłączamy z serc naszych, tem więcej uczuwamy czczość i pustkę we własnych sercach. (C. d. n.)

# Ogłoszenie Sekretarjatu.

*1. Zjazd Delegowanych.* Donosimy uprzejmie, że Zjazd Delegowanych odbędzie się *14 i 15 kwietnia*, a nie 25 i 26 kwietnia, jak mylnie podaliśmy w n-rze lutowym „Przewodnika".

*2. Sprawozdania roczne.* Już kilka razy przypominaliśmy Stowarzyszeniom obowiązek nadsyłania nam rocznego sprawozdania Stowarzyszenia Dotąd nadesłało tylko 40 Stowarzyszeń! — a gdzie jest reszta, . zn. 70? — Zaczęliśmy 3-ci rok pracy Związku, urządziliśmy kursy dla Wydziałów, licznie obesłane w 4-ch okręgach, a rezultat ich przy nadsyłaniu sprawozdań, niestety, smutny! Oburzający brak karności! Niechże wydziałowe przypomną sobie, co słyszały o odpowiedzialności poszczególnych członków Wydziału wobec całego Stowarzyszenia i wobec Sekretarjatu. Opieszałe Sekretarki niech zaraz wypełnią druki sprawozdawcze, *które musimy mieć do 25 marca najdalej!* Stowarzyszenia, które w terminie oznaczonym nie nadeszlą nam sprawozdań, będą ogłoszone w „Przewodniku". Wstyd nas za Was, druchny wydziałowe, bo „Przewodnik" czytają także inne związki w Polsce i dowiedzą się o braku karności w Związku krakowskim! Zatem czekamy!

*3. Konkurs kukurydziany.* Stowarzyszenia nasze są już na tyle rozwinięte, że mogą rozpocząć pracę nad przysposobieniem rolniczem druchen. Na początek odbędzie się konkurs kukurydziany. Druchny uproszą swych rodziców o mały kawałek pola (ogródek), dostaną po zgłoszeniu się od Sekretarjatu nasienie kukurydzy i będą pielęgnować tę roślinę tak, jak się niedługo pouczymy, a w jesieni staną do konkursu ogólno-polskiego z owocem swojej pracy. Dla zapoznania się jak należy wziąść udział w konkursie, przesyłamy każdemu Stowarzyszeniu broszurę i druki propagandowe, za co prosimy nadesłać nam 1 zł. — Patronaty prosimy najuprzejmiej zawiązać Komitet konkursowy, do którego wystarczy wziąść Wydział Stowarzyszenia i jakąś osobę, znającą się na rolnictwie (ktoś z ziemiaństwa, nauczycielstwa, czy ewent. ks. proboszcz). Komitet ten spisuje druchny, które podejmują się uprawić po jednym półku kukurydzy prześle go Sekretarjatowi i będzie udzielał wskazówek, potrzebnych do uprawy kukurydzy. Mamy nadzieję, że druchny Związku krakowskiego z pewnością licznie zgłoszą się do konkursu. — Wydatki bardzo małe, a korzyść będzie niezawodna. — Liczymy na was. —

*4. Błogosławieństwo papieskie.* Przed kilkunastoma dniami powrócił z Rzymu Najczcigodniejszy nasz Książe Metropolita i przywiózł od Ojca św. Piusa XI. błogosławieństwo pisemne dla Związku krakowskiego. Podobiznę pisma, które zachowamy w Sekretarjacie, zamieszczamy w bieżącym nrze „Przewodnika".

# Sekretarjat posiada na składzie:

| | | |
|---|---|---|
| ADAMSKI Ks. Dr.: „Śpiewniczek kieszonkowy“ . . . . . | zł. | —·40 |
| — „Polski śpiewniczek nar.“ (w druku) . . . . . . . | „ | —·— |
| MACHAY Ks. Fr.: „W mieście św. Franciszka . . . . . . | „ | —·60 |
| — Dwie powiastki („Stary fornal“ i „Nad przepaścią“). | „ | —·40 |
| DALECKA WANDA: „Pięć szósty“ komedja . . . . . . | „ | —·85 |
| PRZYJEMSKA HELENA: „Nowa przyjaźn“ . . . . . . | „ | —·80 |
| F. Z. W.: „Monologi“ . . . . . . . . . . . . . . | „ | —·40 |
| WOLNIEWICZÓWNA CZ.: „Odważna“ i inne monologi | „ | —·90 |
| — „Gdzie jesteś Panie“ dram. rel. . . . . . . . . . | „ | 2·— |
| — „Wieczór humoru“ . . . . . . . . . . . . . | „ | 1·40 |
| — „Wesołe chwile“ wieczornica . . . . . . . . . . | „ | 1·80 |
| EMINUS: „Wielkanoc“ — wieczornica . . . . . . . . | „ | 1·60 |
| NOWACKA K.: „W krainie baśni‘, fantazja sceniczna . . | „ | 1·90 |
| ŻUROWSKA FELICJA: „Perły Najśw. Panienki“ obr. scen. | „ | —·80 |
| WIECZOREK P. Ks.: „Dobra córka“, baśń ludowa . . . | „ | 3·— |
| J. R.: „Królowa Jadwiga“, wieczornica . . . . . . . . | „ | 1·90 |
| SPRAWOZDANIE ZWIĄZKU KAT. STOW. MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ archidiecezji krakowskiej za rok 1926 . . | „ | 1·— |
| F. Nowowiejski: „Hej do apelu“, hymn młodzieży na 2 głosy | „ | 1·— |
| „ „Hymn młodzieży żeńskiej“ na 2 głosy . | „ | 1·— |
| „ „Panno, co Jasnej bronisz Góry“ na 2 głosy | „ | 2·50 |
| „ „Hymn katolicki“ na 2 głosy i chór . . | „ | 2·50 |
| „ „My chcemy Boga“, hymn na 3 głosy . | „ | 2·50 |
| Ks. Fr. WALCZYŃSKI: „Msza Polska“ na chór 2 głosowy | „ | 1·50 |
| „ „Królowo Polska“, 12 pieśni na chór 3 głosy . . . . . . . . . . . . . . | „ | 1·50 |

W DRUKU SĄ:

| | | |
|---|---|---|
| P. St. Ks.: „Młode serca“ z ilustracjami . . . . . . . | „ | —·— |
| ŻUROWSKA F.: „Śladem Marji“ wieczorn. na „Święto Druchen“ . . . . . . . . . . . . . . | „ | —·— |
| „ „Obraz Matki Boskiej“, utwór scenicz. dla młodzieży żeńskiej . . . . . . . . . | „ | —·— |
| „ „Msza św ze Zlotu“ . . . . . . . . . | „ | —·— |
| NOWOWIEJSKI F.: „Pod sztandarem Matki Boskiej“ na 2 głosy . . . . . . . . . . . . . | „ | —·— |
| „ „Bogarodzica“ na 3 głosy . . . . . | „ | —·— |

Nadto posiada Sekretarjat odznaki żeńskie (à 1·60), księgowość (à 70 gr.), statuty, legitymacje, karty zgłoszeń i t. d.

Drukarnia Gronusia i Orłowskiego w Krakowie, ul. Stolarska 1 6.